

**Sygn. akt VIII GC 278/21**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 8 września 2022 r.**

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Wojciech Wołoszyk

Protokolant: st. sekr. sądowy Marzena Karpińska

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2022 r. w Bydgoszczy na rozprawie

sprawy z powództwa (...)w I.

przeciwko A. T. (1)

o zapłatę

I. oddała powództwo ;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej , tytułem zwrotu kosztów procesu , kwotę 5.417 zł ( pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych ) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu do dnia zapłaty ;

III. zwraca ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy następujące kwoty tytułem niewykorzystanych zaliczek na koszty postępowania :

- na rzecz powoda kwotę 1.421,44 zł ( tysiąc czterysta dwadzieścia jeden złotych 44/100 ) ,

- na rzecz pozwanej kwotę 500 zł ( pięćset złotych ).

**Sygn. akt VIII GC 278/21**

## UZASADNIENIE

Powód – (...)w I. wniósł pozew przeciwko pozwanemu – A. T. (1), prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) – o zapłatę kwoty 154.365 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 1 czerwca 2020r. do dnia zapłaty. Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej dokonuje naprawy maszyn i urządzeń oraz ich serwisu. W związku z tą okolicznością powód skontaktował się z pozwanym celem dokonania naprawy ładowarki kołowej Ł-34. Powód podkreślił, że strony ustaliły, iż w okresie od dnia 19 lipca 2019r. do dnia 26 lipca 2019r. pozwany dokona naprawy w postaci: spawania – usunięcie pęknięć z prawej strony ramy wysięgnika od podnoszenia łyżki. Powód podał, że na tej podstawie w dniu 19 lipca 2019r. dostarczył on na teren siedziby pozwanego ładowarkę celem dokonania jej naprawy. Powód zaznaczył, że w dniu 20 lipca 2019r. na terenie pozwanego doszło do zdarzenia w wyniku którego została uszkodzona, a zarazem spalona ładowarka kołowa Ł34, zaś z informacji posiadanych przez powoda do pożaru doszło w dniu 20 lipca 2019r. o godz. 12.00, gdzie pracownik pozwanego dokonywał naprawy poprzez spawanie. W wyniku tych działań – spawania elektrodą

– doszło do zainicjowania pożaru ładowarki kołowej. Powód wskazał, że na miejscu zdarzenia była straż pożarna, policja. W tych okolicznościach, zdaniem powoda, ponosi pozwany, który nie zabezpieczył odpowiednio maszyny, jak również dopuścił pracownika do dokonywanych czynności. Jednocześnie powód podniósł, że w wyniku tego poniósł on szkodę. Ponadto powód zaznaczył, że w dniu 29 lipca 2019r. na terenie pozwanego dokonano oględzin szkody w obecności przedstawiciela pozwanego jak i ubezpieczyciela powoda. W ocenie powoda, w niniejszej sprawie powód miał obowiązek dokonania naprawy ładowarki kołowej Ł 34, z którego to obowiązku pozwany się nie wywiązał. Nadto zdaniem powoda na skutek zdarzenia z dnia 20 lipca 2019r. i zawinienia pozwanego, powód nie mógł czerpać dochodów a zarazem stracił w pożarze ładowarkę, co jest jego zdaniem równoważne z powstaniem po jego stronie pełnej wysokości szkody. Jednocześnie powód podkreślił, że w ramach ubezpieczenia maszyn i urządzeń budowlanych starał się uzyskać odszkodowanie od ubezpieczyciela, jednak pomimo podjętych czynności ubezpieczyciel nie dokonał wypłaty odszkodowania ze względu na fakt, że do pożaru maszyny doszło na terenie pozwanego- a więc poza miejscem ubezpieczenia. Zaś pismem z dnia 7 kwietnia 2020r. ubezpieczyciel dokonał odmowy wypłaty odszkodowania. W wyniku tego od dnia 8 kwietnia 2020r. do naprawy całkowitej szkody zobowiązany jest pozwany. Powód podniósł, że podjął on starania co do odbudowy ładowarki, gdzie firma (...)sporządziła ofertę cenową na kwotę 158 zł netto plus podatek VAT = 194.340 zł brutto. Wobec tego taką też kwotę przyjął powód do wyliczenia całkowitej szkody poniesionej przez niego, a zarazem wysokość kwoty sprzedaży ładowarki, po jej odbudowie. Powód zaznaczył nadto, że w wyniku podjętych czynności dokonał sprzedaży ładowarki za kwotę 32.500 zł netto tj. 39.975 zł brutto, po pomniejszeniu również kwoty odbudowy. W związku z powyższym wyliczeniem, po odjęciu kwoty sprzedaży do uregulowania przez pozwanego pozostała kwota 125 00 zł netto tj. 154.365,00 zł. Ponadto powód wskazał, że pismem z dnia 7 maja 2020r. wezwał pozwanego do uregulowania szkody. Jednakże pozwany dokonał odpowiedzi na to pismo, wskazując na polubowne załatwienie sprawy. Jednak pomimo prowadzonych negocjacji strony nie doszły do porozumienia.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym w dniu 19 października 2021r. w sprawie o sygn. akt VIII GNc 316/21 Sąd Okręgowy w Bydgoszczy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany wskazał, że roszczenie powoda jest bezzasadne co do zasady jak i co do wysokości. Pozwany potwierdził, że powód zlecił mu dokonanie naprawy ładowarki kołowej Ł 34 poprzez usunięcie pęknięć z prawej strony ramy wysięgnika od ponoszenia łyżki poprzez ich zespawanie. Pozwany podkreślił, że powód nie powiadomił go o tym, że przekazana do naprawy ładowarka posiadała również wyciek oleju z magistrali, co w ocenie pozwanego było bezpośrednią przyczyną zapalenia się kabiny ładowarki. W ocenie pozwanego dopiero po dokonaniu oględzin miejsca, w którym stała ładowarka do czasu jej przetransportowania na miejsce spawania. Pozwany zaznaczył, że gdyby powód poinformował pozwanego o wycieku oleju to wówczas do zdarzenia skutkującego zapaleniem się kabiny ładowarki nie doszłoby. Również – w ocenie pozwanego wysokość szkody nie odpowiada rzeczywistym kosztom indemnizacji uszkodzeń ładowarki. Pozwany wskazał, że spaleni uległa bowiem jedynie kabina ładowarki, zaś pozostałe jej elementy nie uległy uszkodzeniu. W ocenie pozwanego, powód nie wykazał również, aby poczynił on starania, aby sprzedać ładowarkę za jak najwyższą kwotę, albowiem zdaniem pozwanego – uzyskana cena sprzedaży jest rażąco zaniżona.

W piśmie z dnia 26 stycznia 2022r. powód zaprzeczył, aby w ładowarce kołowej Ł 34 zleconej do naprawy był jakikolwiek wyciek oleju z magistrali. Ponadto powód zaprzeczył, że było to przyczyną zapalenia się kabiny ładowarki. Powód zwrócił uwagę, że gdyby tylko hipotetycznie przyjąć, iż byłby wyciek oleju to pozwany przed przystąpieniem do naprawy winien o tym zawiadomić powoda i nie wykonywać żadnych prac. Powód podkreślił, że w związku z zaistniałą sytuacją wystąpił do Państwowej Straży Pożarnej celem wyjaśnienia wskazanych okoliczności i przebiegu zdarzenia z dnia 20 lipca 2019r. na podstawie których ustalono, że przyczyną nie był żaden wyciek. Powód podkreślił także, że cena sprzedaży spalonej ładowarki była najwyższa jaką można było otrzymać. Powód wskazał, że na innych rynkach

lokalnych dowiadywał się on w zakresie ceny sprzedaży i uzyskał informacje o kwotach pomiędzy 15.000 zł – 20.000 zł brutto.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany - A. T. (1), prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) dokonuje naprawy maszyn i urządzeń oraz ich serwisu. A. T. (1) zajmuje się prowadzeniem przedsiębiorstwa, zaś jej mąż zajmuje się sprawami dotyczącymi pracowników i napraw.

(okoliczności bezsporne, a nadto dowód: CEIDG pozwanego – k. 47 akt, , zeznania świadka M. W. – k. 135 – 135 v akt, zeznania świadka A. T. (2) – k. 166v – 167 akt, zeznania pozwanego – k. 185 – 185 v akt)

Powód – (...)w I. skontaktował się z pozwanym celem dokonania naprawy ładowarki kołowej Ł-34. Strony ustaliły, iż w okresie od dnia 19 lipca 2019r. do dnia 26 lipca 2019r. pozwany dokona naprawy w postaci: spawania – usunięcie pęknięć z prawej strony ramy wysięgnika od podnoszenia łyżki. W związku z tym, w dniu 19 lipca 2019r. powód dostarczył na teren siedziby pozwanego ładowarkę celem dokonania jej naprawy.

(okoliczności bezsporne, a nadto dowód: wydruk z KRS powoda – k. 48 – 53 akt, zlecenie naprawy – k. 13 akt, protokół przekazania mienia do serwisu – k. 14 akt, zeznania świadka A. T. (2) – k. 166v – 167 akt, zeznania powoda – k. 184-185 akt )

W dniu 20 lipca 2019r. o godz. 12.00 na terenie pozwanego doszło do zdarzenia w wyniku którego została uszkodzona, a zarazem w dużej części spalona ładowarka kołowa Ł34. Pracownik – stażysta pozwanego – M. W. (w dniu zdarzenia przebywający na zwolnieniu lekarskim) będąc na terenie serwisu podjął się samodzielnie przeprowadzenia czynności usługi spawalniczej na przedmiotowej ładowarce. Pracownik pozwanego przygotował koc gaśniczy, gaśnicę i wąż ogrodowy i rozpoczął on spawanie.

W czasie spawania elektrodą doszło do zainicjowania pożaru ładowarki. Na miejsce zdarzenia przybyła straż pożarna oraz policja. Działania podjęte przez straż pożarną doprowadziły do ugaszenia pożaru w całości.

W dniu 29 lipca 2019r. na terenie pozwanego dokonano oględzin szkody w obecności przedstawiciela pozwanego jak i ubezpieczyciela powoda. W wyniku pożaru ładowarki kołowej Ł34 uległo zniszczeniu: wnętrze kabiny koparki, instalacja elektryczna oraz hydrauliczna, opaleniu uległy opony oraz okna, elewacja, rynny budynku.

Według twierdzeń pracownika pozwanego i pozwanej w miejscu, gdzie stała ładowarka przed spawaniem, widoczna była plama oleju.

(dowód: stanowisko serwisu – k. 15 akt, protokół oględzin szkody – k. 16 – 21 akt, dokumentacja fotograficzna – k. 22 – 25 akt, oświadczenie sprawcy szkody – k. 26 akt, pismo Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej z dnia 14 stycznia 2022r. – k. 90 akt, oświadczenie z dnia 26 stycznia 2022r. – k. 92 akt, dokumentacja fotograficzna – k. 66 – 78 akt, zeznania świadka G. G. – k. 134 – 134 v akt, zeznania świadka M. W. – k. 135 – 135 v akt zeznania świadka A. T. (2) – k. 166v – 167 akt, zeznania powoda – k. 184- 185 akt, zeznania pozwanej – k. 185 – 185 v akt, prywatna opinia sporządzona na zlecenie powoda – k. 179- 183 akt)

Powód, w ramach ubezpieczenia maszyn i urządzeń budowlanych starał się uzyskać odszkodowanie od ubezpieczyciela, jednak pomimo podjętych czynności ubezpieczyciel nie dokonał wypłaty odszkodowania ze względu na fakt, że do pożaru maszyny doszło na terenie pozwanego- a więc poza miejscem ubezpieczenia.

(dowód: pismo z dnia 7 kwietnia 2020r. – k. 27 -28 akt, polisa ubezpieczenia maszyn i urządzeń – k. 29 – 33 akt, zeznania świadka G. G. – k. 134 – 134 v akt, zeznania świadka T. S. – k. 166 – 166 v akt, zeznania świadka K. G. – k. 166v akt)

Powód podjął starania co do odbudowy ładowarki, gdzie firma (...) sporządziła ofertę cenową na kwotę 158 000 zł netto plus podatek VAT = 194.340 zł brutto.

(dowód: oferta cenowa – k. 35 – 40 akt, pismo z dnia 4 stycznia 2022r. – k. 91 akt, zeznania reprezentanta powoda – k. 184- 185 akt)

Następnie, powód poszukiwał informacji odnoszących się do cen sprzedaży ładowarki na innych rynkach lokalnych i uzyskał informacje o kwotach pomiędzy 15.000 zł – 20.000 zł brutto. W związku z tym, powód w wyniku podjętych czynności dokonał sprzedaży ładowarki za kwotę 32.500 zł netto tj. 39.975 zł brutto, po pomniejszeniu również kwoty odbudowy.

(dowód: faktura VAT nr (...) -k. 93 akt, oferta handlowa nr (...) – k. 94 -97 akt, zeznania reprezentanta powoda – k. 184- 185 akt)

Powód, pismem z dnia 7 maja 2020r. wezwał pozwanego do uregulowania szkody. Jednakże pozwany dokonał odpowiedzi na to pismo, wskazując na polubowne załatwienie sprawy. Jednak pomimo prowadzonych negocjacji strony nie doszły do porozumienia.

(dowód: pismo z dnia 7 maja 2020r. – k. 41 -43 akt, pismo z dnia 27 maja 2020r. – k. 44- 46 akt)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedstawionych przez strony, które nie budziły wątpliwości Sądu, co do swej autentyczności, a także na podstawie dowodu z zeznań świadków: G. G., M. W., K. G., T. S., A. T. (2) oraz z dowodu z przesłuchania zarówno powoda jak i pozwanego.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków : G. G., K. G., T. S. w zakresie w jakim zeznali oni, że dokonywali oni oględzin miejsca powstania zdarzenia pożaru. Ponadto Sąd uznał zeznania tychże świadków za logiczne, spójne i rzeczowe co do twierdzenia, że powód, w ramach ubezpieczenia maszyn i urządzeń budowlanych starał się uzyskać odszkodowanie od ubezpieczyciela, jednak pomimo podjętych czynności ubezpieczyciel nie dokonał wypłaty odszkodowania ze względu na fakt, że do pożaru maszyny doszło na terenie pozwanego- a więc poza miejscem ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania świadka M. W. w zakresie w jakim zeznał on, że będąc pracownikiem stażystą u pozwanego, w dniu zdarzenia (przebywający na zwolnieniu lekarskim) będąc na terenie serwisu podjął się czynności usługi spawalniczej na przedmiotowej ładowarce. Sąd uznał za logiczne zeznania co do tego, że przygotował on koc gaśniczy, gaśnicę i wąż ogrodowy i rozpoczął on spawanie. Ponadto Sąd dał wiarę zeznaniom świadka co do tego, że w czasie spawania elektrodą doszło do zainicjowania pożaru ładowarki. W ocenie Sądu zeznania tego świadka , w powyższym zakresie znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Sąd uznał za logiczne i rzeczowe zeznania świadka A. T. (2) co do twierdzenia, że pozwana – jego żona wyłącznie formalnie zajmuje się prowadzeniem działalności, zaś on faktycznie i realnie zajmuje się wykonywaniem usług tj. zajmuje się sprawami dotyczącymi pracowników i napraw. Ponadto Sąd uznał za rzeczowe zeznania tego świadka co do tego, że pracownik stażysta pozwanego (będąc w tym czasie na zwolnieniu lekarskim) podjął się czynności usługi spawalniczej na przedmiotowej ładowarce.

W ocenie Sądu za wiarygodne należało uznać zeznania pozwanego w zakresie twierdzenia, że jej mąż ma pełnomocnictwo do zawierania umów, zaś pozwana osobiście nie prowadziła rozmów z powodem. Ponadto należało, zdaniem Sądu uznać za szczere jej zeznania w zakresie twierdzenia, że pozwana przyjechała na teren serwisu, gdy już trwała akcja gaśnicza.

Sąd Okręgowy przyznał walor wiarygodności zeznaniom reprezentanta powoda, w zakresie w jakim zeznał on, że zlecił on pozwanej wykonanie usług naprawczych spornej ładowarki oraz w zakresie twierdzenia, że powód w ramach ubezpieczenia maszyn i urządzeń budowlanych starał się uzyskać odszkodowanie od ubezpieczyciela, jednak pomimo podjętych czynności ubezpieczyciel nie dokonał wypłaty odszkodowania ze względu na fakt, że do pożaru maszyny doszło na terenie pozwanego- a więc poza miejscem ubezpieczenia. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania powoda w powyższym zakresie korespondowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Odnosnie zeznań świadka M. W. oraz pozwanej dotyczących zaobserwowania przez nich plamy oleju pod ładowarką przed jej przestawieniem na miejsce spawania , należy uznać je za niewiarygodne. M. W. w swoim oświadczeniu złożonym dnia 25 lipca 2019 r. ( k. 26 ) , sporządzonym 25 lipca 2019 r. a więc pięć dni po pożarze ładowarki , nie wskazywał na taką okoliczność. Również w oświadczeniu pozwanej odnosnie przyczyny pożaru ( k. 15 ) brak takiego stwierdzenia. Ponadto powód podniósł , iż w przypadku wycieku oleju z przewodów , ładowarka nie dojechałaby na miejsce naprawy. Pozwany zaś cofnął wniosek dowodowy o powołanie biegłego celem ustalenia przyczyn pożaru , który mógłby wyjaśnić i tą wątpliwość.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 5 k.p.c. pominął wniosek dowodowy (zob. k. 185 v – 186 akt) strony powodowej o powołanie biegłego z dziedziny maszyn i urządzeń na okoliczność wyceny koparki , gdyż uznał, że jego przeprowadzenie doprowadzi – w okolicznościach tej konkretnej sprawy – do przedłużenia postępowania. Sąd rozstrzygając w tejże kwestii miał na uwadze sekwencję zdarzeń co do wnioskowania tegoż dowodu. To pozwany w sprzecznie wnosil o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny pożarnictwa na okoliczność ustalenia przyczyny pożaru ładowarki kołowej oraz o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny maszyn i urządzeń na okoliczność kosztów indemnizacji przedmiotowej ładowarki w związku ze zdarzeniem z dnia 20 lipca 2019r. (zob. k. 62 akt). Natomiast powód w piśmie z dnia 26 stycznia 2022r. jasno i wyraźnie wnosil o pominięcie tychże wniosków pozwanego (zob. k. 89 akt) wskazując, że są one bezpodstawne. Następnie, na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2022r. pozwany cofnął wnioski dowodowe co do opinii biegłych. Wówczas dopiero w tym momencie uaktywnił się pełnomocnik powoda, wnosząc o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny maszyn i urządzeń na okoliczność ustalenia wysokości szkody (zob. k. 185 v akt). W ocenie Sądu Okręgowego działanie pełnomocnika powoda w zakresie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości szkody nie było spójne. Pełnomocnik powoda wnosil sam o oddalenie takiego wniosku dowodowego złożonego przez pozwanego, a dopiero na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2022r. wniósł o przeprowadzenie tegoż wniosku , tylko wobec cofnięcia wniosku przez pozwanego. Mając na względzie powyższą chronologię wydarzeń, Sąd doszedł do przekonania, że wniosek powoda należało uznać za spóźniony. Godzi się zauważyć, że na powodzie spoczywał w każdym wypadku ciężar udowodnienia swojego roszczenia co do wysokości , natomiast pozwany już od samego początku konsekwentnie jemu zaprzeczał, podnosząc konkretne zarzuty oraz twierdzenia w tym zakresie.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie, z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Przechodząc do merytorycznego rozważenia niniejszej sprawy w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że bezsporne między stronami jest to, iż powód zlecił pozwanemu dokonanie naprawy ładowarki kołowej Ł 34 poprzez usunięcie pęknięć z prawej strony /ramy wysięgnika od ponoszenia łyżki poprzez ich zespawanie. Bezsporne jest także to, iż w dniu 20 lipca 2019r. na terenie pozwanego doszło do zdarzenia w wyniku którego została uszkodzona, a zarazem spalona ładowarka kołowa Ł34, a dokładnie: pracownik – stażysta pozwanego – M. W. (w dniu zdarzenia – przebywający na zwolnieniu lekarskim) będąc na terenie serwisu podjął się czynności usługi spawalniczej na przedmiotowej ładowarce. Następnie zaś, w czasie spawania , doszło do zainicjowania pożaru ładowarki.

W ocenie Sądu Okręgowego spornymi kwestiami w przedmiotowej sprawie były : bezpośrednia przyczyna zapalenia się ładowarki oraz wysokość poniesionej przez powoda szkody. Godzi się zauważyć, że pozwany konsekwentnie zaprzeczał, jakoby miał ponosić odpowiedzialność za pożar ładowarki, albowiem jego zdaniem przekazana do naprawy

ładowarka posiadała wyciek oleju, o którym powód go nie poinformował. Ponadto, pozwany podnosił, że powód nie zdołał udowodnić w dostateczny sposób wysokości szkody, gdyż – w ocenie pozwanego – cena sprzedaży uszkodzonej ładowarki jest rażąco zaniżona.

Mając na uwadze obydwie stanowiska stron wskazać należy, iż stosownie do treści art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jednakże zachowanie dłużnika polegające na niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania może również stanowić czyn niedozwolony, a zatem zgodnie z art. 415 kc, ten kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Ponieważ strony łączył niewątpliwie stosunek zobowiązaniowy, ale też w trakcie wykonywania zobowiązania doszło do czynu niedozwolonego jakim niewątpliwie jest spowodowanie pożaru, mamy do czynienia ze zbiegiem odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej, gdyż bezspornym było, iż ładowarka nie tylko nie została naprawiona a wręcz uległa poważnym uszkodzeniom.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii odpowiedzialności deliktowej należy wskazać, że przesłankami odpowiedzialności opartej na przepisie art. 415 k.c. jest: szkoda, bezprawne zawinione zachowanie odpowiedzialnego za szkodę oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem odpowiedzialnego za szkodę oraz szkodą. Wszystkie te przesłanki muszą występować łącznie, a brak jednej z nich nie pozwala na przypisanie odpowiedzialności deliktowej podmiotowi, któremu zarzuca się popełnienie deliktu. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 8 czerwca 2017r., I ACa 874/16, LEX nr 2347822).

Nadto nie można utracić z pola widzenia, iż w wypadku odpowiedzialności deliktowej, opartej na treści art. 415 k.c. domniemanie z art. 471 kc nie ma miejsca. W wypadku odpowiedzialności deliktowej ciężar dowodu zaistnienia wszystkich jej przesłanek spoczywa na powodzie. Musi on zatem wykazać zarówno zdarzenie (zawinione działanie), szkodę i jej wysokość oraz związek przyczynowy między zawinionym działaniem i szkodą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 października 2016r., I ACa 799/16, LEX nr 2166586, a także M. Frasz, M. Habdas. Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, opublikowano: WKP 2018. Teza 5.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy w pierwszym rzędzie, w ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnąć należało czy za powstanie szkody odpowiedzialność ponosi pozwany. Wobec tego istotne było ustalenie, co było bezpośrednią przyczyną pożaru ładowarki kołowej Ł34. Godzi się bowiem zauważyć, że pozwany w toku niniejszego postępowania konsekwentnie zaprzeczał, aby pożar ładowarki nastąpił z jego winy. Co więcej pozwany wyraźnie twierdził, że – w jego ocenie – bezpośrednią przyczyną pożaru był wyciek oleju z magistrali, o którym to, nie został on poinformowany ze strony powoda. Wobec powyższego pozwany stanął na stanowisku, że żądanie powoda jest bezzasadne.

Sąd Okręgowy uznał, że niewątpliwym jest, że pożar ładowarki nastąpił w czasie wykonywania spawania przez pracownika pozwanego. Co prawda pracownik pozwanego posiadał stosowne przeszkolenie a przed podjęciem czynności naprawy przygotował koc gaśniczy, gaśnicę oraz wąż ogrodowy i dopiero wtedy rozpoczął spawanie. Jednakże, z przyczyn wskazanych wyżej, sąd nie dał wiary zeznaniom tego pracownika oraz pozwanej, iż przyczyną pożaru był wyciek oleju z ładowarki. Należy powtórzyć, iż ta argumentacja pojawiła się dopiero na etapie procesu a pozwany cofnął wniosek dowodowy w zakresie opinii biegłego celem ustalenia przyczyn pożaru. Nie zakwestionował tym samym opinii prywatnej przedłożonej przez powoda, która co prawda nie ma waloru opinii biegłego, lecz jest wzmocnieniem jego argumentacji. Pozwany nie przedstawił zaś innych argumentów aby uwolnić się co do zasady od odpowiedzialności. Nie zdołał zatem również obalić domniemania z art. 471 kc, obowiązującego na gruncie odpowiedzialności kontraktowej. Skutkiem obowiązywania powyższego domniemania jest przerzucenie ciężaru dowodu na dłużnika, który musi udowodnić, iż niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Sąd Okręgowy doszedł zatem do przekonania, iż powód udowodnił, iż pozwany w sposób zawiniony ( wskutek niezachowania należytej ostrożności przez pracownika przy spawaniu ) spowodował pożar koparki. Bezspornym

i oczywistym jest także , iż skutek spowodowania pożaru koparka uległa bardzo poważnym uszkodzeniom. Nie wymaga zaś szerszego uzasadnienia , że istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy spowodowaniem pożaru a uszkodzeniami koparki należącej do powoda.

Niemniej , zarówno na gruncie odpowiedzialności kontraktowej jak i deliktowej , wierzyciel musi udowodnić jeszcze szkodę i jej wysokość. Domniemanie z art. 471 kc dotyczy bowiem tylko samej winy dłużnika ( por. komentarz do art. 471 kc pod red. J. Ciszewskiego , LEX el. 2022 ).

O ile sam fakt poniesienia szkody przez powoda był bezsporny , to sporna była jej wysokość. Pozwany w sprzeciwie bowiem zakwestionował nie tylko zasadę odpowiedzialności ale również wysokość szkody , wskazując m. in. , iż spaleni uległa jedynie kabina ładowarki a powódka nie wykazała , iż podjęła czynności aby sprzedać maszynę za jak najwyższą kwotę. Wobec takiej sytuacji , ciężar dowodu w zakresie wysokości szkody spoczywał na powodzie , niezależnie – co wskazano – od podstawy odpowiedzialności pozwanego. Z uwagi na konieczność posiadania w tym zakresie specjalistycznej wiedzy konieczne byłoby w tym przypadku dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Jak podnosi się w orzecznictwie, biegli w odróżnieniu od świadków, czy stron nie komunikują w postępowaniu swej wiedzy i spostrzeżeń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, lecz przy wykorzystaniu swojej wiedzy zawodowej i naukowej, czyli wiadomości specjalnych wykraczających poza zasób wiedzy przeciętnie wykształconego człowieka, sporządzają opinię w zakresie objętym tezą dowodową w celu ułatwienia oceny faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Opinia biegłego jest także oceniana przez sąd w granicach swobody przyznanej treścią art. 233 § 1 k.p.c., jednakże z uwagi na szczególny charakter tego dowodu, kryteria tej oceny są inne, aniżeli w odniesieniu do dowodu z zeznań świadków, czy stron. Opinia biegłego podlega bowiem ocenie sądu, pod kątem poziomu wiedzy biegłego, sposobu motywowania swojego stanowiska, zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych, stopnia stanowczości wyrażonych w niej ocen (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 29 grudnia 2016 r., III AUa 1451/16, LEX nr 2265648).

W procesie cywilnym ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania i to one są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Innymi słowy ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo (żąda czegoś od innej osoby) obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu (czyli neguje uprawnienie żądającego) obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Istota zasady dotycząca ciężaru dowodów sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskalaby aktywnym działaniem. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 sierpnia 2014 r., sygn. I ACa 286/14).

Co więcej nie można utracić z pola widzenia, że jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 18 stycznia 2012 r., I ACa 1320/2011, LEX nr 1108777).

Pozwany sam wniósł w sprzeciwie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny maszyn i urządzeń na okoliczność ustalenia wysokości szkody (zob. k. 62 akt). Natomiast powód – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika - w piśmie z dnia 26 stycznia 2022r. (zob. k. 89 akt) wyraźnie sprzeciwił się przeprowadzeniu powyższego dowodu podnosząc, że jest on bezprzedmiotowe. W dalszym toku postępowania powód nie wniósł o

przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości szkody. Dopiero rozprawie w dniu 9 sierpnia 2022 r. (zob. k. 185 v akt) , kiedy pozwany cofnął swoje oba wnioski o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych , pełnomocnik powoda (w związku z cofnięciem wniosków dowodowych przez pozwanego – co sam podkreślił – zob. k. 185 v akt) , wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości szkody. Wniosek ten został pominięty przez sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 5 k.p.c. z przyczyn wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego takie działanie pełnomocnika powoda w zakresie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości szkody należało ocenić jako pozbawione konsekwencji , gdyż wniósł o przeprowadzenie dowodu , co do którego sam wcześniej wniósł o pominięcie. Godzi się ponownie zauważyć, że to właśnie na powodzie spoczywał ciężar dowodu udowodnienia swojego roszczenia także co do wysokości , natomiast pozwany już od samego początku konsekwentnie temu zaprzeczał, podnosząc konkretne zarzuty oraz twierdzenia w tym zakresie.

W tym stanie rzeczy, Sąd uznał, że powództwo podlegało oddaleniu w związku z nieudowodnieniem przez powoda roszczenia co do wysokości. Pozwany zdołał skutecznie zakwestionować żądanie powoda w tej części. W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany oprócz wyraźnego zanegowania stanowiska powoda co do wysokości szkody , przedstawił konkretne zarzuty, a powód nie złożył skutecznie wniosków dowodowych w celu obalenia owych twierdzeń pozwanego.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości wobec niewykazania przez powoda wysokości szkody , na podstawie art. 415 kc a contrario a także art. 471 kc a contrario w zw. z art. 6 kc , o czym orzekł w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. – zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Na koszty pozwanego, który w całości wygrał sprawę złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika obliczone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – 5400 zł. Razem więc pozwanemu należy się kwota 5417 zł (punkt drugi sentencji wyroku).

Ponadto Sąd miał na uwadze, że strony uiszczyły zaliczki na poczet kosztów postępowania. Wskazać trzeba, że z zaliczki uiszczonej przez powoda (kwota 1500 zł) pokryto koszty świadka (zob. k. 148 akt) w kwocie 78,56 zł. Zaś pozwany uiszczył zaliczkę na koszty postępowania w wysokości 500 zł. W związku z powyższymi okolicznościami Sąd zwrócił ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy tytułem niewykorzystanych zaliczek na koszty postępowania : na rzecz powoda kwotę 1421,44 zł, zaś na rzecz pozwanego kwotę 500 zł (punkt trzeci sentencji wyroku).